

# Seyda, Bronisław

---

## "Prukopnicy z Horácka. Sborník pro Regionalni Dějiny Lékařství na Západní Moravě", zes. 5, Znojno 1964 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/1-2, 136-138

---

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Miloslav Matoušek, *Malý biografický slovník československých lékařů*. Statní pedagogické nakladatelství, Praha 1964, ss. 198 (wydawnictwo powielone).

Godnym wzmianki wydawnictwem czeskim jest *Malý biografický slovník lékařů čechoslováckých* Miloslava Matouška.

Historycy medycyny w Polsce słusznie chlubią się, nie waham się użyć tego określenia, pomnikowym niemal dziełem — *Słownikiem lekarzów polskich* Stanisława Koźmińskiego. Autor ten uwzględnił wszystkich lekarzy polskich od czasów najdawniejszych, tj. od XII stulecia, do roku 1880 jako roku opracowania *Słownika*. *Słownik*, stanowiący niezwykle bogate i cenne źródło dla wszystkich historyków medycyny i nauki w ogólności, jest obecnie białym krukiem na rynku księgarskim. Niejednokrotnie, zgodnie z życzeniami ogółu polskich historyków medycyny, była mowa o tym, by wznowić *Słownik* Koźmińskiego i uzupełnić go zyciorysami znakomitych lekarzy polskich od lat osiemdziesiątych XIX w. do dni współczesnych.

Czescy historycy medycyny zadośćcili nam dzieła Koźmińskiego, a obecnie jeden z nich, Miloslav Matoušek, opracował — w znacznie wprawdzie mniejszym zakresie i objętości *Malý slovník lékařů čechoslováckých*. W pracy tej ograniczył się Matoušek tylko do znakomitszych lekarzy czeskich od XVIII stulecia, ale zawarł w niej lekarzy nawet czasów obecnych, wielu żyjących i działających współcześnie.

Jest to praca, która musi cieszyć każdego historyka medycyny. Podobnie jak *Słownik* Koźmińskiego, stanie się ona cennym źródłem dla wszystkich zajmujących się dziejami medycyny czeskiej, mimo że autor, jak wynika z przedmowy, projektował pracę głównie jako pomoc dla studentów medycyny.

Szkoda jednak, że Matoušek ograniczył się do okresu od XVIII w. Źródeł do czasów dawniejszych nie brakuje chyba w Czechosłowacji, skoro np. w omówionym niżej zeszycie „Prukopníků z Horačka”, poświęconym regionowi zachodnich Moraw, autorzy wymienili kilkudziesięciu lekarzy czeskich z XVI i XVII w. Wydaje się, że autor *Malého slovníka* potraktował pracę jako pewnego rodzaju makietę (przemawia za tym i offsetowy druk, nienajlepszej zresztą jakości i czytelności), która będzie chyba w przyszłości uzupełniona, rozszerzona i wydana w sposób, na jaki tego rodzaju dzieło zasługuje. Należałoby wówczas rozszerzyć przede wszystkim dane biograficzne, poświęcić więcej miejsca studiom i działalności omawianych lekarzy, a nie ograniczać się tylko do roku urodzenia, niekiedy nawet bez miejscowości, oraz kilku pozycji bibliograficznych.

Wartościowy już nawet w obecnej, choć nadzwyczaj skróconej postaci, *Malý slovník* po uzupełnieniu i rozszerzeniu stanowiłby niewątpliwie doniosły wkład do dziejów medycyny w Czechosłowacji i byłby właściwym ukoronowaniem wieloletniej i owocnej działalności nestora czeskich historyków medycyny, Miloslava Matouška.

Byłoby dobrze zarazem, gdyby *Malý slovník lékařů čechoslováckých* stał się bodźcem dla polskich historyków medycyny do wznowienia i uzupełnienia tak znakomitego w tej dziedzinie polskiego dzieła Stanisława Koźmińskiego.

Bronisław Seyda

„Prukopníci z Horačka. Sborník pro Regionální Dějiny Lékařství na Západo Moravě. Žďár nad Sázavou—Jihlava a Znojno 1964, zesz. 5 (wydawnictwo powielone).

Niewielkie i skromne wydawnictwo morawskie godne jest zazdrości i pochwały każdego polskiego historyka nauki, a w szczególności historyka medycyny. Zasługuje na uznanie sama myśl wydawania zeszytów poświęconych historii medycyny

jednego niewielkiego regionu. Taki bowiem podtytuł noszą zeszyty pod nazwą „Pionierzy z Horacka”, tj. z wyżyny zachodniomorawskiej. Inicjatywa tym bardziej wzbudza podziw, że publikację wydaje powiatowy wydział zdrowia w formie noworocznego upominku dla pracowników zachodniomorawskich instytucji służby zdrowia.

Oczywiście, przy tak szerokim i bliżej nie określonym odbiorcy wyniknąć mogą niekiedy nieporozumienia i trudności, których nie potrafiliby ustrzec się i autorzy prac zamieszczonych w zeszycie.

Jeśliby wydawnictwo przeznaczone było dla wszystkich pracowników służby zdrowia, a zatem z wyższym, średnim i nawet podstawowym wykształceniem, to niektóre artykuły — mimo że autorzy starali się większość poruszonych w nich zagadnień, łatwo zrozumiałych dla każdego lekarza czy innej osoby z wyższymi studiami, w sposób jak najbardziej przystępny objaśnić i wytłumaczyć — nasuwać by mogły jeszcze pewne wątpliwości. Wydaje się, że w takim wypadku niepotrzebne lub niewskazane byłyby np. cytaty łacińskie oraz obszerne bibliografie obejmujące po kilkadziesiąt pozycji. Zresztą autorzy nie zajęli stanowiska konsekwentnego, niektóre bowiem cytaty łacińskie tłumaczyli, a inne, dłuższe nawet, pozostawili bez przetłumaczenia.

W zeszycie piątym autorzy wyjaśniają również m.in. podstawowe, ogólne znaczenie osiągnięć kultury i nauki epoki odrodzenia. Nie tłumaczą jednak czytelnikom, co to jest np. teriak (s. 4), środek znany obecnie jedynie historykom medycyny czy farmacji. Niektóre zaś ilustracje, jak choćby na s. 29, przedstawiające reprodukcje rękopisów i kart tytułowych różnych dawnych dzieł, nie mogą wzbudzić większego zainteresowania szerokich rzesz czytelników, przemawiają bowiem raczej do ludzi zajmujących się historią nauki.

Jeśli by natomiast zeszyty przeznaczone były tylko dla czytelników dysponujących odpowiednim wykształceniem i przygotowaniem, zbędne byłyby, naszym zdaniem, obszerne wyjaśnienia i wstępy, jak np. wstęp w artykule Zapletala dotyczący początków medycyny od Hipokratesa, albo też dziejów nauki odrodzenia z ogólną charakterystyką tej epoki — rozpoczynający artykuł *Lekarze epoki odrodzenia w zachodnich Morawach*.

Oczywiście, niekonsekwencje te wcale nie umniejszają walorów i — jak już zaznaczono — doniosłości przykładu realizacji ambitnej i godnej zazdrości inicjatywy.

Omawiany zeszyt poświęcono w całości czasom odrodzenia. Z ciekawego, wartościowego i źródłowego artykułu V. Zapletala dowiedzieć się można wiele o medycynie czeskiej owych czasów. Znaleźć tu można np. informacje, mało na ogół znane, że z regionem zachodnich Moraw związana jest działalność lub popyt tak znanych lekarzy i uczonych, jak Paracelsus, Harvey, Wilhelm Aragosius z Tuluzy (lekarz czterech królów francuskich), słynny anatom Adrian van den Spieghel z Brukseli, Paweł Fabricius, profesor wydziału lekarskiego w Wiedniu, obok ponad dwudziestu czeskich i morawskich wybitnych lekarzy owych czasów.

W pracy V. Němečka przedstawiona została działalność lekarzy epoki odrodzenia w miasteczku Velke Meziržici, które doszło do wielkiego znaczenia pod względem naukowym i kulturalnym w XV i XVI w., m.in. dzięki stosunkowo liczным znakomitym lekarzom.

Karel Daněk, redaktor całego zeszytu, omówił sylwetkę lekarza i poety Prokopa Paeniusa Světnowskiego, który zdawał sobie sprawę z tego, że powszechny wówczas środek zapobiegania epidemii, a mianowicie ucieczką do lasu, nie ma żadnego znaczenia w walce z chorobą, ale — jak przystało na dziecię epoki — uzasadniał bezskuteczność takiego postępowania „grzechem wobec Boga”.

Ostatnią pracą w zeszycie jest artykuł Z. Haičmana o lekarzach odrodzenia na znaczkach pocztowych. Ten niewątpliwie ciekawy choć niewielki przegląd posiada

jednak braki; autor wymienia i omawia pewnych lekarzy, których podobizny wprawdzie umieszczono na znaczkach pocztowych, lecz nie mieli oni nic wspólnego z odrodzeniem, pomija natomiast takich, jak Fracastoro na znaczkach włoskich, Rabelais na francuskich, Riebeck na holenderskich, Zaccharia na watykańskich oraz Petrycy i Oczko na polskich.

Cały zeszyt, należy to raz jeszcze podkreślić, stanowi istotnie cenne źródło do poznania dziejów medycyny w czasach odrodzenia w Czechosłowacji. Jest on przy tym bogato ilustrowany. Na karcie tytułowej widnieje mapa Moraw, wykonana przez Pawła Fabriciusa w 1587 r. w rozmiarach 96×85 cm, reprodukowana z oryginału znajdującego się w państwowym archiwum w Brnie.

Zeszyt jest drukowany techniką rotaprintową, co odbiło się, być może, ujemnie na jakości i przejrzystości rycin, a zwłaszcza na reprodukcjach tekstów.

Bronisław Seyda

## NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

*Wyjątki ze źródeł historycznych o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologiczno-meteorologicznych na ziemiach polskich w wiekach od X do XVI.* Wyboru dokonali i na język polski przełożyli Ryszard Girguś i Witold Strupczewski ze wstępem i uzupełnieniami oraz pod redakcją Ananiasza Rojeckiego. Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1965, ss. 214.

Źródłowa publikacja, której inicjatorem był prof. J. Lambor, przewodniczący Komitetu Geofizyki PAN, a która ukazała się jako nr 87 *Publikacji Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego* (seria: *Instrukcje i podręczniki*), zawiera 780 wyjątków ze źródeł wymienionych w umieszczonym na końcu pracy wykazie. Treść tych wyjątków, umieszczonych w porządku chronologicznym, dotyczy głównie nadzwyczajnych zjawisk hydrologicznych, które zdarzyły się na obecnym terytorium Polski, a częściowo na Bałtyku, w latach 940/941—1600. Ze zjawisk meteorologicznych uwzględniono w zbiorze na ogół tylko te, które mogły mieć bezpośredni wpływ na powstanie i przebieg zjawisk hydrologicznych (jak np. silne opady, surowe zimy, silne wiatry itd.). Wyjątki są podane w brzmieniu oryginałów (z zachowaniem pisowni i interpunkcji) z tłumaczeniem każdego z nich na język polski. Są one poprzedzone wstępem (w językach polskim, rosyjskim i angielskim), w którym m.in. omówiono znaczenie danych o zjawiskach hydrologiczno-meteorologicznych, spotykanych w źródłach historycznych, dla poznania dawnych stosunków klimatologicznych i hydrologicznych. Publikacja zaopatrzona jest w skorowidz nazw miejscowości, spotykanych w treści wyjątków.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że publikacja nie uwzględnia wszystkich dostępnych źródeł, wyjątki zaś w niej przytoczone a odnoszące się do okresu sprzed końca XIII w. u wielu historyków budzą zastrzeżenia, co zresztą podkreślono we wstępie publikacji.

A. R.

Andrzej Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X—XIII wieku.* Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1964, ss. 415, ilustr. 70, planów 15.

Podjmując monograficzne opracowanie historii portu gdańskiego w wiekach X—XIII, autor, kierownik Stacji Archeologicznej w Gdańsku Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, brał pod uwagę, jak pisze we *Wstępie* do książki — następujące okoliczności: „brak w historiografii przedmiotu takiego opracowania,